

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Eusebio Di Francesco, aby wystartować ponownie, polega na trzech filarach swojej Romy. Jest trójka graczy, która nie opuściła żadnego meczu, spośród siedmiu spotkań ligowych i dwóch rozegranych do tej pory w Lidze Mistrzów i która musiała robić godziny nadliczbowe również w trakcie przerw, gdyż są podstawowymi piłkarzami swoich reprezentacji.

Chodzi o Alissona, Kolarova i Dzeko, trójkę graczy, z których Di Francesco nie zrezygnuje nawet w meczu z Chelsea. Ich pozycje są newralgiczne i ich doświadczenie będzie cenne w Londynie. Hierarchie trenera są jasne. Nie ma żadnej dyskusji, jeśli chodzi o Alissona, jest podstawowym bramkarzem, był bohaterem tej fazy sezonu, okazując się często decydującym. Skorupski i Lobont uzupełniają kadrę i dla Polaka będzie miejsce w Coppa Italia. Brazylijczyk rozwinął się bardzo odkąd przybył do Włoch i w tym sezonie jako numer jeden nie pozwala płakać po Szczęsnym, który wyładował w Juve.

Dla pozostałej dwójki nie ma do tej pory alternatyw na poziomie. Kolarov, odkąd przybył z Manchesteru City, nie ma sobowótora na swojej pozycji, lewego obrońcy. Ten, który jest, Emerson Palmieri, jest obecnie niedysponowany. Od wczoraj Brazylijczyk zaczął treningi z pierwszym zespołem i może wrócić na boisko za miesiąc. Do tej pory jednak Kolarov nie może się zatrzymać, tym bardziej w meczu na Stamford Bridge, biorąc po uwagę, że zna dobrze angielską piłkę i że w ostatnich latach mierzył się często z Chelsea. Ponadto jego doświadczenie w Lidze Mistrzów jest kluczowe.

Dzeko miałaby alternatywy, nawet dwie, ale obydwaj napastnicy, Defrel i Schick, są zastopowani z powodu urazów. Francuz został pozyskany, aby być alternatywą dla Bośniaka, ale do tej pory grał tylko na skrzydle. Potem doznał kontuzji, gdy Dzeko potrzebował nieco odpoczynku. Edin pozostał bez gola po tym jak trafiał w pięciu kolejnych meczach ligowych. Również z tego powodu Di Francesco wolał nie ściągać go z boiska kilka tygodni temu, w niektórych łatwych na papierze meczach, gdy Defrel był dostępny. Mimo że Dzeko grał zawsze, szczególnie w pierwszej połowie sobotniego meczu miał problemy jak z Atletico Madryt i czuć było jego niezadowolenie. Przeciwno Chelsea znów będzie potrzebny.

Autor: abruzzo